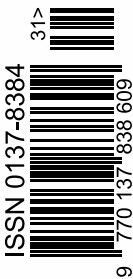


*Któż nas może odłączyć
od miłości Chrystusowej?*
Rz 8, 35

cudna NUDA



NR IND. 371521
KOD CN: 4902 90 00



**BÓSTWO JEZUSA:
JAWNE CZY UKRYTE?**
*Jego rozpoznanie nie było
łatwe nawet dla apostołów*

**SFERA PUBLICZNA
STOI WAKATAMI**
*Dlaczego pracownicy
omijają ją szerokim łukiem*

**KAPELANI
POWSTANIA**
*Dawali poczucie sensu tam,
gdzie kończył się świat*

Mercado.pl

dobry wybór dla Ciebie

Co oferujemy:

- naturalne suplementy diety
- produkty wspierające zdrowie
- ekologiczne kosmetyki
- produkty do aromaterapii
- wysokiej jakości kawę, herbaty i zdrową żywność
- eleganckie zestawy prezentowe

• ZDROWIE •



• ZDROWE STAWY •



• ODPORNOŚĆ •



• RELAKS •



• PRZYJEMNOŚĆ •



Pełna oferta produktów na www.mercado.pl
sklep@mercado.pl | tel. 61 659 37 55

mercado

Spis treści

6 Wiadomości

Liturgia i Słowo

- 8 Walka o pamięć
MICHAŁ PALUCH OP

- 10 Nadmiar z okruszka
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

- 12 Pożytki płynące z nudy
ELŻBIETA WIATER
- 15 Umysł potrzebuje resetu
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK

drogami Kościoła

- 18 Bóstwo Jezusa – jawne czy ukryte?
KS. ARTUR STOPKA
- 20 J.D. Vance: marzenie o chrześcijańskiej Ameryce
MICHAŁ KŁOSOWSKI
- 22 W Bogu nie ma przemocy – rozmowa z Iwoną Żurek
MAŁGORZATA BILSKA

sprawy polskie

- 28 Praca w sferze publicznej to ostateczność
PIOTR WÓJCIK
- 30 Prąd z Bałtyku już płynie
KAROLINA STERNAL

bliżej świata

- 32 Rekrutacyjny kryzys na Ukrainie
JACEK BORKOWICZ
- 36 Katolik premierem Wielkiej Brytanii
KRZYSZTOF MIELNIK-KOŚMIDERSKI
- 38 Udręczona Wenezuela
WOJCIECH ZIĘBA

widziane z przeszłości

- 40 Kapelani powstania warszawskiego
PAWEŁ STACHOWIAK

blisko siebie

- 42 Przywiązanie do miejsc
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK
- 46 Gdy AI zaczyna nas wyręczać
MIROSLAW KONKEL

kultura i czas wolny

- 48 Młody Waszyngton – pochwała umiarkowania
JACEK BORKOWICZ
- 50 Kontrowersyjna Odyseja
SZYMON BOJDO
- 52 Frida Kahlo w Londynie
NATALIA BUDZYŃSKA
- 55 Recenzje

bez owijania

- 62 Arkady Rzegocki o podziale prawicy
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

- 56 diecezja bydgoska
- 58 metropolia poznańska
- 60 archidiecezja gnieźnieńska

felietony

- 26 Emocje w rozwodzie na prawicy
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI
- 27 Rozłam w PiS-ie w oparach absurdu
PIOTR ZAREMBA
- 45 Zachodni Brzeg: gorzej niż w bantustanach
JACEK BORKOWICZ
- 54 Południe
NATALIA BUDZYŃSKA



12

TEMAT Z OKŁADKI

Choć poczucie znudzenia pojawia się u każdego z nas, to nie u każdego aktywuje się w tych samych warunkach. Nie lubimy tego stanu, choć przynosi on bardzo konkretne korzyści



18

DROGAMI KOŚCIOŁA

Rozpoznanie bóstwa Jezusa nie było łatwe nawet dla Jego najbliższych uczniów. Czy Jego człowieczeństwo stanowi w tej kwestii przeszkodę?



40

WIDZIANE Z PRZESZŁOŚCI

Ważniejsze od pytania, czy powstanie warszawskie miało sens, było dla duchownych być tam, gdzie są potrzebni: przy ludziach

Szukaj nas na:



Dobrze jest się czasem ponudzić

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny



Nuda nie ma dobrej prasy. Kiedy mówimy, że ktoś się nudzi, zwykle nie jest to pochwała. Znaczącej raczej: nic go nie interesuje, niczego nie szuka, nic go nie porusza. Człowiek znudzony kojarzy się z kimś obojętnym, pozbawionym pasji, trochę zblazowanym. Nic dziwnego, że gdy mówi się dziś o najmłodszym pokoleniu jako o „pokoleniu znudzonym”, brzmi to raczej jak oskarżenie niż opis rzeczywistości.

Przecież nigdy wcześniej nie mieliśmy tylu możliwości, tylu rozrywek, tylu sposobów, by wypełnić każdą wolną chwilę. A jednak właśnie dziś coraz częściej słyszymy, że szybko się nudzimy. Że potrzebujemy coraz więcej bodźców, coraz intensywniejszych wrażeń, coraz częstszych zmian. To, co jeszcze niedawno potrafiło przyciągnąć naszą uwagę na dłużej, dziś wydaje się zbyt wolne, zbyt spokojne, zbyt mało atrakcyjne.

Dlaczego więc próbujemy na naszych łamach ubrać nudę w jasne szaty? Bo psychologowie mówią o jej wartości. I nie tylko oni przekonują, że nie każda nuda jest stratą czasu, a czasem może być człowiekowi wręcz potrzebna.

Być może potrzebujemy na nowo odkryć coś bardzo prostego: człowiek nie jest stworzony wyłącznie do działania. Potrzebuje także zatrzymania. Potrzebuje chwil, w których nie musi niczego zdobywać, niczego produkować, niczego udowadniać.

Nuda pojawia się często tam, gdzie kończy się świat zewnętrznych bodźców. A my żyjemy w epoce, która niemal każdą chwilę ciszy natychmiast czymś wypełnia. Wystarczy sięgnąć po telefon. Kilka sekund i już jesteśmy gdzie indziej: w wiadomościach, obrazach, rozmowach, informacjach. Uciekamy przed

chwilą pustki, zanim zdążymy zauważyć, że może ona coś ważnego w sobie kryje.

Nuda niekoniecznie jest pustką. Czasem jest przestrzenią; momentem, w którym przestajemy być rozproszeni i zaczynamy słuchać: własnych myśli, własnych pragnień, własnych pytań. Może dlatego doświadczenie nudy wymaga pewnej odwagi. Angelika Szelągowska-Mironiuk przypomina fraszkę Jana Sztaudyngera: „Boję się ciszy, wtedy się własne serce słyszy”.

Ojcowie pustyni dobrze znali ten wymiar ludzkiego doświadczenia. Patrzyli na nudę z ostrożnością, ponieważ widzieli w niej przestrzeń szczególnej pokusy. Mówili o acedii – duchowym znużeniu, które sprawia, że człowiek nie potrafi wytrwać przy tym, co ważne. Cisza mogła wówczas stać się ciężarem, a serce szukać ucieczki od obowiązków w myśl zasady: „wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma”.

**Nuda czasem
jest przestrzenią;
momentem,
w którym przestajemy
być rozproszeni
i zaczynamy słuchać
własnych myśli,
własnych pragnień
i własnych pytań**

Naturalnie, w duchowości chrześcijańskiej, a zwłaszcza w duchowości ojców pustyni cisza nigdy nie była problemem. Raczej zawsze była pożądanym narzędziem, umożliwiającym człowiekowi zajrzenie w głąb siebie. Problemem było – i jest – raczej to, że człowiek nie potrafi w ciszy być. Postrzega ją jako zagrożenie i zwyczajnie jej się boi.

Elżbieta Wiater cytuje z kolei artykuł Marii Pleskaczyńskiej, która nawiązuje do rozważań Leszka Kołakowskiego: „Jak się wydaje, nie należy na nudę patrzeć jako na katastrofę czy nieszczęście, nie należy także jej bagatelizować ani podchodzić do niej nazbyt optymistycznie, należy natomiast spojrzeć na nią jako na punkt wyjścia do zmian, nowych decyzji, rozwiązań, relacji, czynów i postaw. Tak rozumiana nuda staje się momentem budzenia się ludzkiej sprawczości i odpowiedzialności”.

Tutaj spotykają się dawna mądrość duchowa i współczesne odkrycia psychologii. Nuda może być miejscem, w którym człowiek ucieka od siebie. Ale może też być miejscem, w którym do siebie wraca. Może prowadzić do zniechęcenia, ale może także otworzyć drogę do twórczości, refleksji i modlitwy.

Życie potrzebuje działania, wysiłku, zaangażowania. Ale potrzebuje także ciszy. Tak jak muzyka potrzebuje pauzy, a słowa – przestrzeni między zdaniami. Może więc nie każda nuda jest przeciwnikiem, którego trzeba pokonać. Może czasem jest gościem, którego warto przyjąć. Bo przychodzi nie po to, żeby zabrać nam czas, ale żeby pomóc nam go odzyskać.

I może istnieje taka nuda, która nie jest pustką, ale spotkaniem. Nie ucieczką od życia, ale powrotem do tego, co najważniejsze. Cudna nuda.

PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI ●

Twój tygodnik już w wygodnej subskrypcji



Dlaczego warto?

- pełny i nieograniczony dostęp do bieżącego wydania internetowego
- wszystkie treści z **numerów archiwalnych**
- dostęp do **e-wydania** w formacie PDF
- dostęp do **unikalnych treści**, publikowanych tylko w internecie
- każdy numer zawsze na czas
- możliwość szybkiego anulowania lub zmiany subskrypcji

Oszczędność na każdym wydaniu

Wszystkie treści w serwisie bezpłatnie przez **14 dni**

„Przewodnik Katolicki” w subskrypcji:

miesięcznej **5,00 zł**/wydanie

rocznej **3,33 zł**/wydanie



www.przewodnik-katolicki.pl

● Blisko człowieka, blisko Ewangelii

Polska

Zmarł ks. prof. Andrzej Szostek

Ksiądz prof. Andrzej Szostek MIC był profesorem nauk humanistycznych, filozofem, etykiem, rektorem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w latach 1998–2004, uczniem Karola Wojtyły. Miał 81 lat.

Ks. prof. Andrzej Szostek urodził się 9 listopada 1945 r. w Grudziądzu. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w tamtejszym I Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego odbył studia teologiczne i filozoficzne na KUL-u. Magisterium z filozofii chrześcijańskiej otrzymał w 1969 r. na podstawie pracy *Etyka jako nauka empiryczna w ujęciu T. Czeżowskiego i T. Kotarbińskiego*, napisanej pod kierunkiem ks. doc. dr. hab. Karola kard. Wojtyły.

Stopień doktora w zakresie filozofii chrześcijańskiej uzyskał w 1978 r. na podstawie rozprawy *Filozoficzne aspekty dyskusji wokół norm ogólnie ważnych we współczesnej teologii*, której promotorem był ks. doc. dr. hab. Tadeusz Styczeń. Habilitację w zakresie filozofii

i socjologii – filozofii (etyki) otrzymał w 1989 r. na podstawie rozprawy *Natura – rozum – wolność. Filozoficzna analiza koncepcji twórczego rozumu we współczesnej teologii moralnej*. Wszystkie tytuły uzyskał na Wydziale Filozofii KUL.

Należał do Zgromadzenia Księży Marianów. Pierwsze śluby zakonne złożył 15 sierpnia 1970 r., a wieczyste 15 sierpnia 1973. Od 2006 r. był radnym generalnym. Wyświęcony na prezbytera został 23 czerwca 1974 r. w Górze Kalwarii.

Przez całą swą karierę naukową związany był z KUL-em. W latach 1992–1996 był prorektorem, a następnie przez dwie kadencje – w latach 1998–2004 – rektorem KUL-u. Do emerytury w 2018 pozostawał kierownikiem katedry etyki.

Zainteresowania badawcze ks. prof. Szostka dotyczyły takich zagadnień, jak: argumentacja w etyce, etyka a antropologia, struktura sumienia, etyka szczegółowa (zwłaszcza znaczenie życia ludzkiego, etyka społeczna), myśl filozoficzna Karola Wojtyły.

Opublikował około 200 prac, w tym książki: *Der Stein um den Menschen* (wraz z Karolem Wojtyłą i Tadeuszem Stycz-

niem, Kevelser 1979), *Normy i wyjątki* (Lublin 1980), *Miłości gdzie jesteś?* *Medytacje rekolekcyjne* (wspólnie z Tadeuszem Styczniem, Lublin 1986), *Natura – rozum – wolność* (Lublin 1989, książka została przetłumaczona na jęz. niemiecki i włoski), *Pogadanki z etyki* (Częstochowa 1993), *Wokół godności prawdy i miłości* (Lublin 1995). Współpracował z takimi redakcjami, jak: „Ethos. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL”, „Roczniki Filozoficzne KUL”, „Zeszyty Naukowe KUL”, „Aletheia. An International Journal of Philosophy”, a także „Rivista di studi sulla persona e la famiglia Anthropotes”.

W latach 1992–1997 był członkiem Międzynarodowej Komisji Teologicznej. Został odznaczony Orderem Palmes Académiques (2001), Medalem Komisji Edukacji Narodowej (2001), Premium Honorificum Lubelskiego Towarzystwa Naukowego (2003) i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2005) oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2013). Był też laureatem wielu nagród.

Pogrzeb odbył się w sobotę 25 lipca w Lublinie. Ks. prof. Andrzej Szostek został pochowany w mariańskiej kwaterze cmentarza przy ul. Unickiej.

Organizacja Narodów Zjednoczonych

Nowy obserwator Stolicy Apostolskiej przy ONZ

Leon XIV mianował stałym obserwatorem Stolicy Apostolskiej przy Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) w Nowym Jorku abp. Christophe'a Zakhia El-Kassisa, dotychczasowego nuncjusza apostolskiego w Zjednoczonych Emiratach Arabskich i Jemenie oraz delegata apostolskiego na Półwyspie Arabskim.

Abp Christophe Zakhia El-Kassis urodził się 24 sierpnia 1968 r. w Bej-

rucie. Ukończył studia prawnicze, uzyskując tytuł magistra obojga praw (*utroque iure*) oraz doktorat z prawa cywilnego i kanonicznego. Święcenia kapłańskie przyjął 21 maja 1994 r. dla maronickiej archieparchii Bejrutu z rąk abp. Khalila Abi-Nadera.

Do służby dyplomatycznej Stolicy Apostolskiej wstąpił 19 czerwca 2000 r. Pracował w nuncjaturach apostolskich w Indonezji, Sudanie i Turcji, a także w Sekretariacie Stanu Stolicy Apostolskiej.

24 listopada 2018 r. papież Franciszek mianował go arcybiskupem tytularnym Roselle oraz nuncjuszem apostolskim w Pakistanie. Świę-

cenia biskupie przyjął 19 stycznia 2019 r. w Bazylice św. Piotra z rąk kard. Pietro Parolina. Współkonsekratorami byli kard. Dominique Mamberti oraz maronicki arcybiskup Bejrutu Paul Youssef Matar.

3 stycznia 2023 r. papież Franciszek powierzył mu urząd nuncjusza apostolskiego w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, a 22 lipca 2024 r. mianował go także nuncjuszem apostolskim w Jemenie oraz delegatem apostolskim na Półwyspie Arabskim.

Biegle włada językiem libańskim, arabskim, francuskim, włoskim, angielskim, indonezyjskim, hiszpańskim i niemieckim.

Ziemia Święta

Biblijna Samaria pod ochroną

Palestyńska wioska Sebastia na Zachodnim Brzegu, czyli biblijna Samaria, została wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Jednocześnie obradujący w Busan w Korei Południowej

24 lipca Komitet Światowego Dziedzictwa UNESCO wpisał tę wioskę na listę zagrożonego dziedzictwa światowego.

Procedurę tę przeprowadzono w trybie przyspieszonym. Jest ona stosowana w przypadku zagrożenia ze strony klęsk żywiołowych, wojen lub konfliktów. Według UNESCO celowe niszczenie obiektów kultury może być uznane za zbrodnię wojenną.

Przyspieszoną procedurę w odniesieniu do Sebastii krytykował Izrael. Wcześniej UNESCO przyspieszyło również wpisanie na obie listy średniowiecznych zamków w regionie góry Amel w Libanie.

Sebastia, biblijna Samaria, jest zamieszkała od trzech tysięcy lat. W starożytności była między innymi stolicą północnego królestwa Izraela.

Przeciw surogacji

Stanowisko Niemieckiej Konferencji Biskupów w sprawie macierzyństwa zastępczego pozostaje niezmiennie – podkreślił prałat dr Karl Jüsten, kierownik Biura Katolickiego Niemieckiej Konferencji Biskupów przy instytucjach politycznych w Berlinie, odnosząc się do trwającej debaty nad ewentualnym zniesieniem zakazu tej praktyki w Niemczech.

„Uważamy, że praktyka macierzyństwa zastępczego narusza godność kobiety i dziecka. Dziecko nie powinno stać się przedmiotem komercjalizacji, a kobieta, która je nosi, nie powinna być wykorzystywana jako narzędzie” – przypomniał prałat. Jüsten stanowisko przedstawione wcześniej przez ówczesnego przewodniczącego episkopatu Niemiec bp. Georga Bätzinga.

Zaznaczył, że Kościół rozumie cierpienie par doświadczających niepłodności, jednak „życie ludzkie nie podlega

dyspozycji i nie istnieje prawo do posiadania dziecka”. Z tego powodu biskupi uznają utrzymanie obecnego zakazu macierzyństwa zastępczego za rozwiązanie właściwe.

Ksiądz Jüsten odniósł się również do raportu Komisji ds. Samostanowienia Reprodukcyjnego i Medycyny Reprodukcyjnej z 2024 r., która analizowała m.in. możliwość zmian w prawie dotyczącym tej kwestii. Według przedstawiciela episkopatu dokument nie zmienia zasadniczych zastrzeżeń Kościoła wobec macierzyństwa zastępczego.

W ocenie niemieckich biskupów praktyka ta rodzi poważne problemy związane m.in. z ochroną godności kobiet, które udostępniają swoje ciało lub komórki jajowe, a także z ryzykiem komercjalizacji ludzkiej reprodukcji.

Po publikacji raportu w 2024 r. Niemiecka Konferencja Biskupów zaapelowała do ustawodawcy, aby nie dokonywał zmian w obowiązujących regulacjach prawnych dotyczących macierzyństwa zastępczego.

z głównych przyczyn wzrostu dezinformacji w świecie cyfrowym.

Ruffini zaznaczył, że odpowiedź na wyzwania epoki cyfrowej nie może być jedynie rozwój technologii. Konieczna jest przede wszystkim formacja ludzi, aby potrafili odróżniać prawdę od fałszu i świadomie korzystać z mediów. „Duszpasterstwo komunikacji powinno opierać się na edukacji medialnej. Tylko człowiek, który potrafi rozpoznawać, wybierać i podejmować odpowiedzialne decyzje, pozostaje naprawdę wolny” – powiedział. Nawiązując do encykliki *Magnifica humanitas* Leona XIV, prefekt wezwał do zmiany sposobu myślenia o komunikacji.

„Żyjemy w czasie wielkich przemian. Pytanie brzmi, czy damy się nieść nurtowi wydarzeń, czy sami będziemy współtworzyć przyszłość. Potrzebujemy komunikacji, która wychowuje do pragnienia, marzeń i odpowiedzialności, a nie jedynie dostarcza szybkich odpowiedzi” – zaznaczył.

Na zakończenie Ruffini przypomniał, że tym, co odróżnia komunikację człowieka od działania maszyn, jest zdolność do bezinteresownego daru z siebie. „Komunikacja nie jest jedynie przekazywaniem informacji. Jest przede wszystkim darem z samego siebie, wpływającym z miłości” – podkreślił.

PRZEWODNIK KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY
ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ

Aleksander Barszczewski (redaktor strony internetowej), Dorota Bauta, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem), Weronika Frąckiewicz, Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Sławomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczecińska-Rowińska (kierownik artystyczny)

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Bogna Białecka, Małgorzata Biłska, Tomasz Budnikowski, Anna Druś, Dominik Dubiel SJ, Mateusz Filipowski OCD, Dawid Gospodarek, Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje), Michał Kłosowski, Tomasz Królak, ks. Maciej K. Kubiak (Neapol), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje), Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelańska-Mironiuk, Marta Szostak, Michał Szuldrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska
tel. 667 001 607
krolska@swietyywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY

tel. 61 659 37 56
prenumerata@swietyywojciech.pl

KOSZT PRENUMERATY:

kwartalnej – **214,50 zł**
półrocznej – **416 zł**
rocznej – **780 zł**

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto
Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.
61-245 Poznań, ul. Chartowo 5
PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102
0046 1780

DRUK

EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.



**Święty Wojciech
Dom Medialny**

WYDAWCA:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI:

ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietyywojciech.pl
przewodnik@swietyywojciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl

Kard. Ruffini ostrzega przed dezinformacją

Komunikacja Kościoła nie może być podporządkowana logice biznesu, marketingu ani algorytmów, lecz powinna budować komunę i opierać się na darze z siebie – podkreślił prefekt Dykasterii ds. Komunikacji Paolo Ruffini. Podczas inauguracji IX Krajowego Spotkania Duszpasterstwa Komunikacji (PASCOM) w brazylijskiej Aparecidzie wezwał również do odpowiedzialnego korzystania ze sztucznej inteligencji i edukacji medialnej.

Znaczną część wystąpienia prefekt Dykasterii ds. Komunikacji poświęcił sztucznej inteligencji. Przyznał, że otwiera ona ogromne możliwości rozwoju, ale jednocześnie niesie ryzyko manipulacji, dezinformacji i koncentracji władzy nad informacją. „Komunikacja Kościoła nie sprzedaje abstrakcyjnych połączeń, ale buduje prawdziwe więzi. Nie kieruje się interesem ekonomicznym, lecz pragnieniem dzielenia się dobrem, prawdą i pięknem” – podkreślił.

Prefekt ostrzegł także przed zjawiskiem *misinformacji*, czyli nieświadomego rozpowszechniania fałszywych treści. Jego zdaniem jest ona jedną

XVIII niedziela zwykła

2 sierpnia 2026

Walka o pamięć

Ewangelia przenosi nas na pustynne miejsce nad Jeziorem Tyberiadzkim – dokładnie w te rejony, gdzie Jezus dokonywał największych cudów, a które później, z powodu ślepoty serca ich mieszkańców, usłyszały bolesne „biada” (por. Mt 11, 20–24). Relacjonowany cud staje się zaś kolejnym momentem objawiania przez Jezusa boskiej hojności wobec ludzkich potrzeb – zarówno duchowych, jak i cielesnych.

Relacja rozpoczyna się od ukazania bezradności. Uczniowie, widząc wielki, głodny tłum, kalkulują po ludzku: „Odprowadź ich, niech kupią sobie żywność”. W ich logice dominuje strach przed niedostatkiem i – pomimo uzdrowień, które przed chwilą widzieli – brak wiary w nadprzyrodzoną moc Mistrza. Odpowiedź Jezusa – „wy dajcie im jeść” – zmienia tor wydarzeń. Okazuje się przy tym, że Jezus nie oczekuje od apostołów nadludzkich zdolności, ale jedynie oddania Mu tego, co posiadają – nawet jeśli to tylko pięć chlebów i dwie ryby. W Jego rękach to, co małe, kruche i niewystarczające, staje się źródłem obfitości. Gesty, które wykonuje Jezus – wziął chleby, spojrzał w niebo, odmówił błogosławieństwo, połamał

i dał uczniom – są oczywistą zapowiedzią Eucharystii. Każda msza stanie się przedłużeniem tego cudu. Jezus karmi nas sobą, byśmy nie ustali w drodze do wieczności. Pokazuje też, w jaki sposób mamy podchodzić do tego, co posiadamy.

W kontekście naszej skłonności do amnezji opowieść zawiera jednak jeszcze jeden ważny wątek. Kosze pełne ułomków, które pozostały po nasyceniu tłumów (aż dwanaście!), są namacalnym dowodem tego, co się stało. Mają one stać się dla uczniów intrygującym śladem w pamięci, nie pozwalając zapomnieć o tym, że Boża dobroć naprawdę przewyższa nasze potrzeby.

Walczyć więc z „krótką pamięcią” wobec doświadczanego dobra, pielęgnujmy „dobrą pamięć”. Jakże często w momentach życiowych kryzysów zachowujemy się jak apostołowie – pełni lęku, skupieni na tym, czego nam brakuje, zapominamy o tym, jak wiele razy i na różne sposoby Bóg już nas w życiu ratował. Bóg nie skąpi łaski. Naszym zadaniem jest jednak przestać karmić się pamięcią o krzywdach, a zacząć żyć dziękczynieniem za każdy chleb, który otrzymujemy – i uczyć się dzielić nim z innymi.

MICHAŁ PALUCH OP

CHWILA REFLEKSJI
Czy potrafiłbym wskazać
w swoim życiu „dwanaście pełnych
koszy ułomków”?



Czytanie z Księgi proroka Izajasza Iz 55, 1–3

Tak mówi Pan: «Wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dalejże, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw. Nakłońcie uszu i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze; niezawodne są łaski dla Dawida».

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian Rz 8, 35.37–39

Bracia: Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierchność, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co jest wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.



Słowa Ewangelii według św. Mateusza

Mt 14, 13-21

Gdy Jezus usłyszał o śmierci Jana Chrzciciela, oddalił się stamtąd łodzią na pustkowie, osobno. Lecz tłumy zwiedziały się o tym i z miast poszły za Nim pieszo. Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych.

A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: «Miejsce to jest pustkowie i pora już późna. Każ więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności».

Lecz Jezus im odpowiedział: «Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść!». Odpowiedzieli Mu: «Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb». On rzekł: «Przynieście Mi je tutaj». Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wziawszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamał chleby, dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do syta, a z tego, co pozostało, zebrano dwanaście pełnych koszy

Pracownicy sortują ryby
na hurtowym targu rybnym
San Pya w Rangunie –
największym mieście Mjanmy,
12 lipca 2026 r.
Targi rybne Shwe Padauk
oraz starszy San Pya
są integralnymi ogniwami łańcucha
dostaw żywności w Rangunie

FOT. SAI AUNG MAIN/AFP/EAST NEWS

ułomków. Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 3 sierpnia Jr 28, 1-17 | Mt 14, 22-36

WTOREK 4 sierpnia św. Jana Marii Vianneya

Jr 30, 1-2.12-15.18-22 | Mt 14, 22-36

ŚRODA 5 sierpnia Jr 31, 1-7 | Mt 15, 21-28

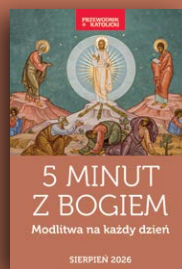
CZWARTEK 6 sierpnia Przemienienie Pańskie

Dn 7, 9-10.13-14 | 2 P 1, 16-19 | Mt 17, 1-9

PIĄTEK 7 sierpnia bł. Edmunda Bojanowskiego

Na 2, 1.3; 3, 1-3.6-7 | Mt 16, 24-28

SOBOTA 8 sierpnia św. Dominika Ha 1, 12 - 2, 4 | Mt 17, 14-20



Codzienny komentarz
do Ewangelii znajdziesz
w modlitewniku *5 minut z Bogiem*
dołączanym do „Przewodnika Katolickiego”
w ostatnią niedzielę miesiąca

Nadmiar z okruszka

BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków



Opowieść o tym, jak Jezus nakarmił na pustkowiu tłumy idących za Nim ludzi, jest historią o głębokim ludzkim głodzie, ale także o tym, że współpraca z Bogiem przynosi niezmierzone owoce. Nawet wówczas, gdy przystępujemy do niej z przekonaniem, że nasze ręce są puste, a wobec głodów współczesnego świata jesteśmy zwyczajnie bezradni.

Zafascynowani Jezusem ludzie poszli za Nim aż na pustkowie, tam, gdzie nie da się zaspokoić ludzkiego głodu i pragnienia zwykłymi sposobami. Nie zabezpieczyli zapasów. Szli za Nauczycielem, bo narodziła się w nich nadzieja, że u Niego odnajdą odpowiedzi na swoje pytania i uleczenie życiowych ran. Tam zastał ich wieczór, odezwały się zmęczenie i głód.

Jak zareagowali uczniowie Pana? „Każ rozejść się tłumom” – radzili Mu, pewnie w poczuciu własnej niemocy i bezradności. Zbyt mocno skoncentrowali się na brakach. Widzieli przede wszystkim dysproporcję między potrzebami a ubogimi środkami, którymi dysponowali. Wobec ogromu cierpienia skupili się na tym, czego nie mają, jakby zapominając, że z nimi jest Ten, który może wszystko.

„Wy dajcie im jeść” – polecenie Jezusa mogło zabrzmieć w ich uszach absurdalnie. Nie mieli nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb. Odrobinka, dostateczna może, by nakarmić kilku mężczyzn, ale przecież nie tłumy strudzonych po całym dniu ludzi. Ta odrobina jednak w Bożych rękach okazała się wystarczająca. Jezus łamał chleb, a z tego okruszka powstał hojny nadmiar.

Kluczowa jest tutaj świadomość głodu i niewielkich zasobów. Oczywiście? Niekoniecznie. Żyjemy w czasach obfitości, w kulturze nastawionej na nadmiar przeżyć, bodźców, wrażeń i dóbr. Przekarmiamy się nimi nieustannie. Wszystkiego jest za dużo. Jak więc w takiej rzeczywistości poczuć głód? Jak doświadczyć, że w głębi serca jesteśmy spragnieni takich wartości, których świat nam nie potrafi ofiarować? Że jesteśmy głodni pokarmu, którego nie ma na pustkowiach naszych sytych społeczeństw?

A nasze zasoby? Wciąż wydaje nam się, że postęp technologiczny, powszechny dostęp do wiedzy, podążanie za światowymi trendami i odkryciami oraz śledzenie nowinek zagwarantują nam narzędzia, dzięki którym możemy poczuć się samowystarczalni, znający odpowiedzi na najbardziej skomplikowane pytania i odporni na wszelkie kryzysy. Jak więc możliwe jest zrozumienie, że tak naprawdę nasze ręce są puste, że sami nie mamy czym zaspokoić głodu tych, którzy przychodzą do nas w poszukiwaniu pokarmu?

Od doświadczenia pustych rąk rozpoczyna się współdziałanie uczniów i Jezusa. To właśnie uznanie własnej bezradności otwiera przestrzeń dla działania Boga.

Stęsknieni Kościoła idealnego zapominamy, że nasza niedoskonałość w Jego rękach staje się siłą. Pomimo ludzkich słabości Kościół pozostaje miejscem, w którym Chrystus nieustannie karmi człowieka. Ludzie nie muszą odchodzić. W Kościele jest wszystko, czego potrzebują, by doświadczyć, że ich życie ma znaczenie, że są kochani, że znajdują w nim pokarm, który syci. My zaś zbyt często przypominamy uczniów, którzy widzą tylko swoje puste ręce i prorokują rychły koniec. Na szczęście nie wszystko zależy od nas.

„Wy dajcie im jeść” – mówi Jezus do uczniów współczesnego Kościoła. Okruszki dobra, które mamy w rękach, Pan może pomnożyć.

Na tej niemocy nie możemy się zatrzymać. Ale szukanie rozwiązań, dzięki którym niegasnący głód prawdy, dobra i miłości zostanie w ludziach zaspokojony, nie może być zawężone tylko do owych pięciu chlebów i dwóch ryb. Jeśli nie złożymy naszej pustki i słabości w Jego ręce, nie będziemy potrafili podawać dalej dobra, które On pomnaża nieskończenie.

Nakarmienie świata spragnionego Boga nie jest naszym zadaniem. To Boża sprawa. Naszą misją jest współdziałanie z Nim, przekazywanie okruszków dalej, by było ich coraz więcej i stawały się pokarmem krzepiącym serca.

Mt 14, 13-21

*Nie mamy tu nic prócz
pięciu chlebów i dwóch ryb*

W Jezusie jesteśmy jedno

W centrum nauczania Jezusa znajduje się tajemnica Królestwa Bożego, które dzisiejsza Ewangelia porównuje do perły i skarbu (por. Mt 13, 44-52). Przypowieści pozwalają zrozumieć zdumienie człowieka, który znajduje coś, czego nie śmiał nawet oczekiwać, tak że sprzedanie albo pozostawienie wszystkiego nie jawi się już jako wyrzeczenie, lecz jako zysk. Istotnie, już od pierwszych kart ewangelii opisują wezwanie Jezusa do pójścia za Nim jako nieodparte: wolne, oczywiście, lecz naglące i zdolne wzbudzić odpowiedź szybką, zrodzoną z pragnienia. To pierwszy ważny aspekt sposobu, w jaki Bóg jest blisko i pozwala się odnaleźć: spotkanie z Jego Królestwem jest zwrotem, który nie zawęża życia, lecz je poszerza. Jeśli coś ma się teraz zmienić, to po to, by możliwości było więcej, a nie mniej.

Jest też drugi aspekt, któremu Jezus zdaje się nadawać wielkie znaczenie: skarb ukryty w roli znajduje prawdopodobnie rolnik; perłę natomiast rozpoznaje jako bardzo cenną kupiec, być może człowiek podróżujący. Dalej następują dwie inne przypowieści, których bohaterami są rybacy oraz uczoney w Piśmie, znający sprawy dawne i nowe. Są wreszcie inne przypowieści, w których Królestwo pozwala się dostrzec w kobiecie, która zaczyna mąkę, w innej kobiecie, porządkującej dom, w królu planującym wojnę, w człowieku zamierzającym zbudować wieżę, w zarządcach zajmujących się wypłatami albo inwestycjami czy w pasterzach i rolnikach. Krótko mówiąc, Królestwo Boże objawia swoje bezcenne piękno na różnych drogach, ale wszystkich – mężczyzn i ko-



22 lipca 2026 r. papież Leon XIV modlił się przed zabytkowymi, pochodzącymi z XII wieku freskami przedstawiającymi Tróję Świętą, podczas niespodziewanej letniej pielgrzymki do położonego na zboczu góry Sanktuarium Trójcy Świętej (Santissima Trinità) w Vallepietra we Włoszech. Ten bizantyjski fresk ukazuje Tróję Świętą jako trzy identyczne postacie Chrystusa. Sanktuarium Trójcy Świętej mieści się w jaskini na zboczu klifu w górach Simbruini, na wschód od Rzymu. Miejsce to słynie jako cel pielgrzymek tysięcy wiernych, którzy pieszo pokonują górskie szlaki, niosąc sztandary. Zwracając się krótko do zgromadzonych pielgrzymów i osób posługujących w sanktuarium, papież określił to górskie miejsce kultu mianem „oazy ciszy, modlitwy i pojednania”

FOT. SIMONE RISOLUTI/VATICAN MEDIA/

ABACA PRESS/EAST NEWS

są wezwane, by odkryć, że w Jezusie Chrystusie stanowią „jedno”: to On jest ukrytym skarbem, drogocenną perłą, siecią, która gromadzi rozproszonych. Od początku bowiem Jezus powoływał i gromadził wokół siebie osoby, które w przeciwnym razie nigdy by się ze sobą nie spotkały. Właśnie w ten sposób ukazał, że Bóg nie ma względu na osoby, a Jego wybór jest szczególnym umiłowaniem – zwłaszcza tych, którzy są mali i odrzuceni.

Bracia i siostry, nie pozostaje nam nic innego, jak prosić o dar – ten sam, o który modlił się młody król Salomon (por. 1 Krl 3, 5-7-12). Jest to dar rozpoznania drogocennej perły, dar dostrzeżenia skarbu, dla którego warto sprzedać wszystko. Podczas gdy przemysł konsumpcji urabia nasz smak, budząc wciąż nowe potrzeby, aby potem sprzedawać nam rozwiązania, które nie nasycają, a niekiedy zatrują serce, musimy nauczyć się dostrzegać to, co naprawdę się liczy: skarb relacji z Bogiem, która otwiera nas na radość i pomaga nam jak najlepiej przeżywać nasze wzajemne relacje.

Niech wstawiennictwo Maryi, Stolicy Mądrości, kieruje ku Jezusowi nasze pragnienie życia, aby mogło się ono w pełni urzeczywistnić.

Anioł Pański, niedziela 26 lipca



nauczanie
papieskie



biety, młodych i starszych, biednych i bogatych – wzywa do głębokiej odnowy. Wszyscy mogą je zrozumieć i czuć się przez nie pociągnięci.

Także dzisiaj Kościół jest komunią osób różniących się pochodzeniem, kulturą, kompetencjami i stopniem odpowiedzialności, lecz wszystkie one

Pożytki płynące z nudy

Nie lubimy się nudzić, chociaż nawet nie do końca potrafimy podać powód niechęci do tego stanu. Stał się on jednak na tyle częstym doświadczeniem, że zajęli się nim filozofowie. A Josif Brodski wygłosił nawet jego pochwałę.

ELŻBIETA WIATER

Mówił o jej wartości w 1988 roku do licealistów, przedstawiając problem w następujący sposób: „Nuda, znana pod różnymi pseudonimami – uprzykrzenie, zniechęcenie, znużenie, chandra, melancholia, marazm, apatia, obojętność, ośpienie, letarg, ospałość, stupor itd. – to zjawisko złożone, będące nade wszystko wynikiem powtórzenia. Zdawałoby się więc, że najlepszym lekarstwem powinna być ustawiczna pomysłowość i oryginalność. Taką nadzieję mogą żywić tylko ludzie młodzi i wkraczający w życie, tacy jak państwo. Niestety, życie nie dostarcza takich możliwości, gdyż najważniejszym czynnikiem życia jest właśnie powtórzenie”. Kluczową wartością nudy według rosyjskiego myśliciela było to, że pozwala nam prawie namacalnie poczuć upływanie czasu (przynosi mi to na myśl rozpuszczające się zegary na słynnym płótnie Salvadora Dalego), a to z kolei stawia nas wobec naszej znikomości. Czytam to drugie jako doświadczenie braku sprawczości, bezradności i bezproduktywności. Parafrazując więc św. Natanaela Apostoła, można więc zapytać: cóż dobrego może być z nudy?

PARADOKS JAKO SEDNO

Maria Pleskaczyńska z KUL-u w artykule *Filozoficzne paradoksy nudy* (dostępny online) precyzyjnie opisuje to, że stan ten jest przedstawiany w filozofii jako paradoksalny. Już same jego źródła wydają się wykluczać, bo może on rodzić się w nas zarówno z powodu braku bodźców, w tym ich powtarzalności, jak i ich nadmiaru. Znużeni bywamy i tym, co dobrze znane, proste, i tym, co

